

Kapelani w szpitalach zarabiają więcej niż pielęgniarki

Trybuna Robotnicza 21:10

Opieką duszpasterską - na koszt państwa - otoczeni są nie tylko policjanci, służba więzienna, wojsko czy strażacy. Zdarza się też, że kapelani zatrudnieni placówkach ochrony zdrowia zarabiają więcej od personelu medycznego - pisze "Trybuna Robotnicza".

W większości szpitali, zakładów opieki zdrowotnej oraz domów opieki społecznej funkcjonują kapelani, których zadaniem jest "sprawowanie opieki duszpasterskiej nad lekarzami, pielęgniarkami i położnymi". Oraz chorymi. W wielu placówkach, nie tylko tych dużych, istnieją też kaplice. Trudno oszacować koszt ich wybudowania i utrzymania. Pewne jest jedno – w czynie społecznym i z dobrowolnych składek wiernych raczej nie powstały.

Kapelani w publicznej służbie zdrowia zatrudniani są na państwowych etatach, wypłacanych – podobnie jak pensje lekarzy czy pielęgniarek – z pieniędzy Narodowego Funduszu Zdrowia. Gdy kolejni ministrowie zdrowia przekonują domagających się podwyżek medyków, że państwo nie ma pieniędzy na podniesienie ich płac, nikt nawet nie wspomina, jaką część budżetu przeznaczanego na ochronę zdrowia zajmują etaty kapelanów i koszt funkcjonowania kaplic.

Kapelan zatrudniony w szpitalu w Radzyminie k. Warszawy zarabia co miesiąc – na szcztąkowej części etatu – 1 tys. zł brutto. Tyle, co nie jedna pielęgniarka na pełnym etacie. Zapewne podobnie jest w wielu innych placówkach ochrony zdrowia. Co więcej, w ochronie zdrowia rozpowszechnia się praktyka zatrudniania lekarzy i pielęgniarek nie na etaty, czyli stałą umowę o pracę, lecz czasowe kontrakty, nie objęte takim ubezpieczeniem, jak zatrudnienie na czas nieokreślony. Nikt jakoś nie słyszał, by na podobnie niekorzystnych zasadach placówki te zatrudniały kapelanów.

W warszawskim Centrum "Attis" przy ul. Górczewskiej 89 – placówce publicznej, finansowanej z NFZ – kapelan zatrudniony na 1/3 etatu otrzymuje za "posługę duchową" 2 tys. zł brutto. Więcej niż niektóre pielęgniarki z długoletnim stażem pracy. Pensja kapelana za jego "służbę" dorównuje pensji doświadczonego lekarza. W tym samym Centrum "Attis" w 1996 r. wstawiono nowe drzwi do kaplicy. Koszt – 50 tys. zł. Ile więc kosztowała sama kaplica, na potrzeby której zaadaptowano pomieszczenie służące kiedyś związkom zawodowym?

Oczywiście, mało kto śmie podważać zasadność istnienia kaplic w szpitalach oraz konieczność opłacania kapelańskich etatów z publicznych pieniędzy. Nawet, gdy – podobno – oficjalnie brakuje pieniędzy na podwyżki dla personelu medycznego, od którego chyba bardziej zależy zdrowie i życie pacjentów niż od najgorliwszych nawet modlitw.

W lipcu 2006 r. uchwalono ustawę, gwarantującą podwyżki w służbie zdrowia. W wielu placówkach jej postanowienia nie zostały zrealizowane do dzisiaj, podobnie jak znacznie wcześniejszej tzw. ustawy "203" o podwyżkach dla pielęgniarek.

Gwarantowane ustawą podwyżki były wprowadzane za pomocą specjalnych aneksów do umów o pracę. W Centrum "Attis" były to, wystawione w listopadzie br., aneksy "okresowo podnoszące wynagrodzenia". Z dokumentów wynika, że np. starsza pielęgniarka z 25-letnim stażem dostała podwyżkę w wysokości... 25 zł netto. Dyrekcja szpitala nie omieszkała zastrzec w aneksie: "przy czym kwota ta będzie wypłacona po otrzymaniu środków finansowych z Narodowego Funduszu Zdrowia".

W przeliczeniu na etat kapelana (kosztów utrzymania kaplicy nie znamy) oznacza to, że z 1/3 etatu, na którym zatrudniony jest kapelan w "Attis", można by sfinansować podwyżki dla ponad 55 pielęgniarek. Albo wypłacić im więcej niż owe 25 zł "do ręki" (lub mniej), bo tylko na tyle "szarpnęła się" dyrekcja tej placówki.

Na podwyżkę pensji doczekał się również starszy felczer – pełniący obowiązki lekarza – w tym samym Centrum "Attis". Podwyżka wyniosła zawrotną sumę... 1 zł brutto. Z podobnym zastrzeżeniem, iż zostanie ona wypłacona pod warunkiem otrzymania pieniędzy z NFZ.

Struktury Katolickich Stowarzyszeń Lekarzy i Katolickich Stowarzyszeń Pielęgniarek i Położnych istnieją w każdym województwie. W każdej kościelnej diecezji istnieje osobne stanowisko duszpasterza ds. służby zdrowia. Nad wszystkim czuwa Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia – obecnie jest to ks. Józef Jachimczak – oraz Opiekun Duszpasterstwa Służby Zdrowia w Polsce – ks. arcybiskup Władysław Ziółek. Przy Konferencji Episkopatu Polski istnieje też specjalny Zespół ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. Oczywiście, chodzi o publiczną (państwową) służbę zdrowia.

Przypomnijmy, że związki wyznaniowe, z Kościołem katolickim na czele, mają prawo prowadzić własne szpitale i domy pomocy społecznej.

Magdalena Ostrowska